

Warszawa, dnia 15 października 2012 roku



Szanowny Pan Minister

Bogdan Zdrojewski

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Szanowny Panie Ministrze,

Dotyczy: projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi oraz udzielania licencji wieloterytorialnych dotyczących praw do utworów muzycznych na potrzeby ich wykorzystania na internetowym polu eksploatacji na rynku wewnętrznym.

Działając w imieniu Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej (dalej PIKE), w odpowiedzi na zaproszenie Pana Ministra do składania uwag dot. projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi oraz udzielania licencji wieloterytorialnych dotyczących praw do utworów muzycznych na potrzeby ich wykorzystania na internetowym polu eksploatacji na rynku wewnętrznym z dnia 7 lipca 2012 roku (dalej projekt dyrektywy) z zadowoleniem przyjmuję inicjatywę Komisji Europejskiej, która może znacząco przyczynić się do efektywniejszego funkcjonowania zbiorowego zarządu prawami autorskimi.

Proponowane zmiany, choć nie dość kompleksowe stanowią przyczynę do wprowadzenia dalej idących zmian w polskiej ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zakresie zbiorowego zarządu, a które to od dłuższego już czasu były postulowane m.in. przez PIKE. Zmiany te przynieść mogą tak bardzo oczekiwane przez rynek usprawnienie mechanizmów licencjonowania przez organizacje zbiorowego zarządzania (dalej OZZ) oraz rozwiązywania sporów między tymi podmiotami a użytkownikami.

Poniżej przedstawiam szczegółowe stanowisko PIKE dotyczące projektu dyrektywy:

- 1. PIKE w pełni popiera ideę dostosowania usług świadczonych przez OZZy do wymogów wydajności, dokładności, przejrzystości oraz odpowiedzialności**

w celu zwiększenia korzyści twórców, ale również i usługodawców oraz konsumentów. Zgodzić należy się także z postulatami zwiększenia kontroli działalności OZZów, która obecnie – mimo wprowadzenia przez polskiego ustawodawcę nowego obowiązku sprawozdawczego – wciąż nie jest wystarczająco efektywna i skuteczna. Obecny stan rzeczy na polskim rynku w świetle powyższych wymogów pozostawia niestety wiele do życzenia, co w rezultacie odbija się negatywnymi skutkami dla wszystkich uczestników rynku. Prawidłowości powyższych tez dowodzą m.in. decyzje Prezesa UOKiK, określające działania OZZów jako naruszające zasady ochrony konkurencji i konsumentów.

2. W pełni zgodzić należy się z treścią motywu 18. oraz art. 15 projektu dyrektywy. **Niezbędne, szczególnie wobec braków polskiego ustawodawstwa w tym zakresie, jest stworzenia sytuacji prawnej, w której OZZy oraz użytkownicy prowadzić będą negocjacje dot. umów licencyjnych w dobrej wierze, a jednocześnie obowiązujące stawki wynagrodzenia określone będą w oparciu o obiektywne, miarodajne kryteria.** Stworzenie takich warunków na rynku nie tylko zwiększy i usprawni możliwości uzyskiwania licencji przez użytkowników, ale przede wszystkim może doprowadzić do zmniejszenia zakresu nielegalnej eksploatacji utworów, szczególnie w Internecie. Jednocześnie, wskazać należy na konieczność rozbudowy art. 15 poprzez daleko bardziej precyzyjne określenie kryteriów jakim odpowiadać powinny stawki wynagrodzenia, a także sposób ich określania i obiektywnej weryfikacji. Kryteria jakim odpowiadać powinna pobierana stawka powinny w szczególności uwzględniać faktyczne warunki rynkowe, a także wysokość realnych korzyści uzyskiwanych przez użytkowników oraz poziom ich globalnego obciążenia, wynikającego z prowadzonej działalności. W szczególności powinna ona zatem uwzględniać wszystkie opłaty uiszczane na rzecz OZZów, jak również inne opłaty o charakterze parafiskalnym, związane z korzystaniem z utworów i przedmiotów praw pokrewnych.
3. Przeformułowania wymaga również, zdaniem PIKE definicja „internetowej usługi muzycznej” określonej w art. 3 lit. m). **Definicja ta odwołuje się do przepisów dyrektywy 98/34/EC, która w załączniku V pkt. 3 lit. a) jednoznacznie wyłącza z zakresu usług społeczeństwa informacyjnego udostępnienie usług na żądanie z uwagi na brak „indywidualnego żądania odbiorcy usługi”.** Wyłączenie takie jest oczywiście bezzasadne i wewnętrznie sprzeczne, stąd dla rozwiązania wątpliwości interpretacyjnych, omawiana definicja powinna być bardziej precyzyjna. Jednocześnie PIKE stanowczo podkreśla, iż **przedmiotowa definicja winna obejmować także inne usługi, które polegają na publicznym udostępnianiu treści, w tym z wykorzystaniem elementu międzynarodowego, a niekoniecznie spełniają kryteria „internetowej usługi muzycznej”** (pomijając omówione w niniejszym stanowisku zagadnienie błędnego

tłumaczenia pojęcia „online”, jako „internetowe”). W szczególności zaliczyć do nich należy usługi zwielokrotniania fizycznych kopii, jak i publicznego udostępniania poprzez nadawanie, czy reemitowanie. Wyłącznie taka szeroka regulacja zgodna będzie z zasadą neutralności technologicznej, a jednocześnie będzie odzwierciedleniem zasady równego traktowania.

4. **PIKE wyraża istotne wątpliwości odnośnie zakresu przedmiotowego projektu dyrektywy.** Przepisy Tytułu III poczynając od art. 21 odnoszą się tylko i wyłącznie do udzielania licencji wieloterytorialnych dotyczących praw do „utworów muzycznych” na internetowym polu eksploatacji. Wskazać należy zatem, że ograniczenie regulacji projektu dyrektywy wyłącznie do prawa autorskich, przy jednoczesnym pominięciu praw pokrewnych producentów fonogramów oraz artystów wykonawców przewidzianych w art. 3 dyrektywy 2001/29/WE mija się z celem. Skoro bowiem zamiarem prawodawcy unijnego jest umożliwienie usługodawcom uzyskiwania kompleksowej zgody od jednej organizacji zbiorowego, powinno to dotyczyć także ww. praw. W innym bowiem przypadku usługodawcy wciąż związani będą obowiązkiem uzyskania indywidualnych licencji, wynikającym z zasady terytorialności praw własności intelektualnej. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na możliwe w przyszłości wątpliwości interpretacyjne związane z samym pojęciem utworu muzycznego. Projekt dyrektywy nie zawiera definicji tego pojęcia, a jednocześnie patrząc chociażby na polski rynek istnieją często rozbieżności w jego rozumieniu. W związku z tym wskazać należy na konieczność dookreślenia zakresu tego zwrotu, aby uniknąć w przyszłości sytuacji, w której OZZy zarządzające prawami zarówno do utworów muzycznych, jak i słowno-muzycznych (jak np. SA ZAiKS) odmawiać będą stosowania przepisów stanowiących implementację dyrektywy, uzasadniając to odmiennym przedmiotem regulacji. Uwaga ta odnosi się również do wątpliwości rodzących się do sporów na gruncie pojmowania charakteru utworu audiowizualnego i uznawania przez niektóre OZZy odrębności eksploatacyjnej tzw. utworów wkładowych.

Ponadto, rozwój rynku innowacyjnego udostępniania treści **audiowizualnych** wydaje się również potrzebować wprowadzenia analogicznych rozwiązań do tych zaproponowanych wobec utworów muzycznych. Z tego też względu, zdaniem PIKE zasadne byłoby kompleksowe uregulowanie kwestii licencjonowania wieloterytorialnego.

5. **Postulatem w pełni popieranym przez PIKE jest idea konsolidacji repertuarów OZZów** (por. motywy 22, 23, 29). Aby proponowany przez Komisję Europejską system uzyskiwania licencji o skutku transgranicznym mógł faktycznie działać, niezbędne jest bowiem wprowadzenie jak najdalej idącej konsolidacji, tak aby możliwe było świadczenie usług w oparciu o jedną licencję zapewniającą całość praw niezbędnych do prowadzenia określonej działalności zgodnie z zasadą „one-stop-shop”. Rozliczenie i repartycja

powinna być realizowana na poziomie OZZów, gdyż tylko taki system może faktycznie stymulować rozwój innowacyjnych usług i usuwać przeszkody w swobodnym świadczeniu usług transgranicznych. **Jednocześnie, w związku z otwarciem rynku niezbędne jest także określenie mechanizmów zapobiegających – wobec nieuwzględnienia w projekcie dyrektywy mechanizmów licencji blankietowych – nieuzasadnionemu wzrostowi obciążenia użytkowników.** PIKE zaobserwowało bowiem na rynku polskim zjawisko, w ramach którego istnienie więcej niż jednej uprawnionej OZZ prowadziło do nakładania się podnoszonych przez nie roszczeń. Powtórzenie takiej sytuacji na skalę europejską, w szczególności wobec wprowadzenia mechanizmu przymusowej reprezentacji, wydaje się niewykluczona, a jej uniknięcie winno stanowić jeden z priorytetów projektowanej dyrektywy. Słuszne jest również wprowadzenie obowiązku zawarcia umowy o wzajemnej reprezentacji przez OZZy dokonujące konsolidacji repertuary z mniejszymi OZZami, które zdecydują się nie wchodzić na rynek obrotu transgranicznego. Z uwagi jednak na doświadczenia polskiego rynku zwrócić uwagę należy na konieczność zastosowania określonych sankcji wobec OZZów odmawiających zawarcia takiej umowy. Nałożenie obowiązku bez jednoczesnego określenia sankcji stanowić będzie bowiem tylko pustą regulację, która w praktyce będzie nie do wyegzekwowania, podobnie jak ma to miejsce z obowiązkiem określonym w art. 106 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Stąd też zasadny jest postulat przewidziany w motywie 37. dotyczący konieczności ustanowienia odpowiednich procedur i sankcji w przypadku nieprzestrzegania przez OZZy przepisów prawa, jak również jego realizacja poprzez umożliwienie składania skarg w związku z art. 37 projektu dyrektywy oraz nakładania określonych sankcji i środków administracyjnych na OZZy w przypadku nieprzestrzegania przez nie przepisów prawa. Tego rodzaju rozwiązania mogą w sposób znaczący zdyscyplinować OZZy oraz poprawić jakość świadczonych przez te podmioty usług na rzecz podmiotów uprawnionych oraz użytkowników.

6. Niezwykle aktualny jest również postulat określony w motywie 36. projektu dyrektywy, który wskazuje na **konieczność zapewnienia funkcjonowania niezależnych, bezstronnych i przede wszystkich skutecznych podmiotów odpowiedzialnych za rozstrzyganie sporów handlowych między OZZami a użytkownikami.** Realizacją tego postulatu jest obowiązek nałożony na Państwa Członkowskie w art. 35 projektu dyrektywy, który również zasługuje na poparcie. Obecny stan prawny nie daje bowiem wystarczających podstaw do efektywnego i szybkiego rozstrzygania takich sporów, co w praktyce hamuje rozwój całego rynku, a także bez uzasadnienia zaburza równowagę między OZZami a użytkownikami, szczególnie wobec braku efektywnego systemu sankcji za nieprzestrzeganie przez OZZy obowiązku określonego w art. 106

- ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. W ocenie PIKE zasadne jednak byłoby rozszerzenie zastosowania tych instrumentów nie tylko na licencje wieloterytorialne dot. utworów muzycznych, ale na całość relacji OZZy – użytkownicy.
7. Niezbędne w opinii PIKE jest także **wyraźne uwzględnienie w tekście projektu dyrektywy zasad, które pozwolą jednoznacznie wykluczyć taki zarząd, który faktycznie nie istnieje i nie jest prowadzony, w obliczu istnienia w niektórych krajach zasad licencji blankietowej.** Ma to na celu przeciwdziałanie wątpliwościom co do faktycznego zakresu uprawnień niektórych OZZów. Przeciwdziałałoby to pogłębianiu się chaosu, jaki panuje np. na polskim rynku w zakresie, w którym zezwolenia zostały przyznane OZZom, które z jednej strony nie wykonują zbiorowego zarządu w zakresie udzielonego zezwolenia, z drugiej natomiast strony często OZZy próbują pobierać opłaty, dochodząc praw które faktycznie nie istnieją¹. Sytuacje takie wpływają destrukcyjnie na funkcjonalność i przejrzystość rynku. W związku z powyższym kwestie te wymagają uregulowania. Ponadto, niezbędny wydaje się również wymóg jednoznacznego określenia przez OZZy zakresu, w jakim udzielają licencji oraz posiadanego repertuaru, oraz zobowiązania się OZZ do zapewnienia licencji w określonym zakresie.
8. Wydaje się również, że zasadne byłoby **wprowadzenie ograniczenia możliwości dwukrotnego pobierania przez OZZy pełnej prowizji,** zarówno przez podmiot zlecający udzielanie licencji wieloterytorialnej, jak i przez podmiot realizujący takie świadczenia. Obecne brzmienie projektu dyrektywy pozwala bowiem pobierać obu OZZom pełną prowizję, mimo że tak dla podmiotu uprawnionego jak i dla użytkownika, oba te podmioty świadczą jedną usługę. Podwójne pobieranie opłat może odnieść negatywne skutki tak dla podmiotów uprawnionych, którym wypłacane mogą być niższe tantiemy z uwagi na podwójne opłaty; jak i dla użytkowników na których może zostać przerzucony ciężar finansowy ww. opłat. Wydaje się zatem, że w art. 28 projektu dyrektywy odnoszącym się do umów między OZZami niezbędne jest dodatkowo stosownego przepisu przewidującego obowiązek określenia w takiej umowie podziału prowizji, z jednoczesnym ustaleniem jej maksymalnej wysokości uzasadnionej obiektywnymi kryteriami i poniesionymi przez OZZy nakładami.
9. Na pełną akceptację zasługuje również postulat ustanowienia odrębnego zarządzania środkami pobranymi z tytułu opłat licencyjnych, a aktywami własnymi OZZów (motyw. 15. oraz art. 10 ust. 2). Tylko taki system zarządzania finansami OZZów można bowiem uznać za transparentny i tym samym nie budzący wątpliwości co do wysokości należnych określonym podmiotom kwot. System ten przełoży się bowiem również na sprawniejsze dokonywanie repartycji uzyskanych środków, co realizować będzie postulat określony

¹ por. orzeczenie Komisji Prawa Autorskiego w przedmiocie wniosku o zatwierdzenie tabeli wynagrodzeń Związku Polskich Artystów Plastyków w sprawie DP-WOP.LR-006/3.15/11.

w motywie 19. Zwiększenie przejrzystości nie tylko zarządzania finansami, ale również zakresu posiadanego przez dany OZZ repertuaru, a więc zakresu faktycznie udzielanej licencji, stosowanych opłat i zasad ich ustalania nie tylko zwiększy możliwości kontroli nad OZZami, ale przede wszystkim – jak wskazują na to autorzy projektu dyrektywy – wpłynie pozytywnie na zaufanie uczestników rynku do OZZów. W tym kontekście podkreślić należy także zasadność propozycji zawartej w motywie 26., gdzie zapowiadany jest obowiązek weryfikacji i dbania przez OZZy o aktualizację stanu posiadanego repertuaru. Taki stan rzeczy powinien zatem zwiększyć powszechność powierzania na podstawie umowy praw twórców i podmiotów praw pokrewnych OZZom, co przełoży się na zwiększenie pewności obrotu prawnego.

10. Wskazać należy również na fakt, że niejasne są na gruncie projektu dyrektywy relacje między jej przepisami a regulacjami określonymi w tzw. dyrektywie usługowej². Art. 17 pkt 11) dyrektywy usługowej wyraźnie wyłącza bowiem zastosowanie art. 16 tego aktu przewidującego prawo usługodawców do świadczenia usług w Państwie Członkowskim innym niż to w którym prowadzą oni przedsiębiorstwo w zakresie m.in. prawa autorskiego. W związku z powyższym, w celu usunięcia potencjalnych wątpliwości w przyszłości zasadny jest postulat umieszczenia w wersji końcowej projektu dyrektywy przepisu regulującego relacje jego przepisów z innymi aktami prawnymi Unii Europejskiej.
11. PIKE zgadza się także z poglądem autorów projektu dyrektywy wskazującym, że działalność OZZów ma charakter gospodarczy, z uwagi na fakt, iż rzeczywistym przedmiotem działalności tych podmiotów jest świadczenie określonych usług na rzecz przede wszystkim reprezentowanych przez nie twórców oraz podmiotów praw pokrewnych, ale również na rzecz użytkowników praw autorskich i praw pokrewnych. Wniosek taki wynika chociażby z uzasadnienia projektu dyrektywy, gdzie jednoznacznie autorzy posługują się wyrażeniem „świadczenie usług”, czy też uznają, że OZZy podlegają dyrektywie 2006/123 dotyczącej usług na rynku wewnętrznym. Wniosek taki nasuwa się również po lekturze tekstu projektu dyrektywy, który wskazuje na przykład, że spory między OZZami a użytkownikami mają charakter handlowy, komercyjny³. Wobec tego, w opinii PIKE wprowadzenie w przyszłości zmian wymuszonych obowiązkiem transpozycji opiniowanej dyrektywy, powinno również objąć dookreślenie gospodarczego charakteru działalności prowadzonej przez OZZy. Braki legislacyjne w tym zakresie obecnie rodzą bowiem wątpliwości natury interpretacyjnej, które mają istotne znaczenia dla profesjonalnego obrotu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi.

² Dyrektywa 2006/123/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. dotycząca usług na rynku wewnętrznym.

³ W angielskiej wersji językowej projektu dyrektywy np. w motywie 36. czytamy o „commercial disputes”.

12. Jednocześnie doprecyzowania wymaga zakres podmiotowy posiadanego przez OZZy repertuaru, w celu usunięcia wątpliwości interpretacyjnych przedstawionych w sprawie C-169/05 Uradex SCRL przeciwko Union Professionnelle de la Radio et de la Télédistribution (RTD) oraz Société Intercommunale pour la Diffusion de la Télévision (BRUTELE). W sprawie tej pojawiły się m.in. wątpliwości czy organizacja reprezentująca artystów wykonawców jest uprawniona do zarządu prawami pierwotnie należącymi do artystów wykonawców, ale w związku z domniemaniem prawnym przysługującymi najczęściej producentom.

Usunięcie tego rodzaju wątpliwości co do zakresu udzielonej przez OZZy licencji wieloterytorialnej wydaje się niezbędne, aby omawiana regulacja odniosła realne skutki.

13. Wskazać należy również na błędne tłumaczenie pojęcia „repertuar” określonego w art. 3 lit. j) projektu dyrektywy, które w polskiej wersji językowej dotyczy utworów oraz „innych przedmiotów prawa autorskiego”, podczas gdy w wersji anglojęzycznej odnosi się ono do utworów oraz „innych przedmiotów objętych ochroną”⁴. Przedstawiona różnica ma istotne znaczenia w świetle polskich przepisów prawnoautorskich. Po pierwsze, w świetle ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych utwór jest wyłącznym przedmiotem ochrony prawa autorskiego. Po drugie, literalna wykładnia polskiej wersji językowej ww. definicji nie pozwala na objęcie tym zwrotem praw pokrewnych, co było intencją prawodawcy unijnego. Również tłumaczenie pojęcia „on-line” jako „internetowe” nie tylko nie odzwierciedla jego charakteru, ale i narusza przyjętą w polskim systemie siatkę pojęciową. Zwrot „online” należy bowiem tłumaczyć jako „drogą elektroniczną”. Tylko taka implementacja pozwala bowiem na zachowanie oryginalnego zakresu znaczeniowego, obejmującego także systemy teleinformatyczne inne niż Internet. Z tego też względu, w opinii PIKE oprócz uwag czysto merytorycznych Rząd RP powinien dokonać także należytej weryfikacji tłumaczenia opiniowanego aktu, aby uniknąć w przyszłości wątpliwości interpretacyjnych.

14. PIKE wyraża ponadto swoje żywe zainteresowanie próbą wprowadzenia konkurencji pomiędzy poszczególnymi krajowymi OZZami. Projekt dyrektywy przewiduje taką konkurencję jedynie na „internetowym” polu eksploatacji, tylko w odniesieniu do utworów muzycznych. Jak zostało powyżej podniesione, nie ma jednak żadnego obiektywnego uzasadnienia dla dyskryminacji użytkowników ze względu na technologię, w jakiej korzystają oni z utworów oraz ze względu na rodzaj eksploatowanych utworów. Z tego też względu również i inne podmioty, działające w innej dziedzinie niż internetowi dostawcy treści muzycznych, powinny mieć możliwość swobodnego wyboru pośród różnych OZZów funkcjonujących na wspólnym rynku europejskim. Przyczyni się to do

⁴ „the works or other protected subject matter”.

wzrostu konkurencji pomiędzy tymi organizacjami i pozytywnie wpłynie na efektywność zbiorowego zarządu, a w tym na obniżenie kosztów tego zarządzania względem podmiotów uprawnionych.

W kontekście omawianego projektu dyrektywy, należy się jednocześnie ustosunkować do projektu uchwały Sejmu RP zawierającego opinię w sprawie niezgodności z zasadą pomocniczości przygotowanego przez sejmową Komisję do Spraw Unii Europejskiej. W ocenie PIKE podzielić należy stanowisko Komisji Europejskiej wskazującej, że spełnione zostały kryteria zasady pomocniczości legitymizujące inicjatywę prawodawczą Komisji. Zakres przedmiotowy projektu dyrektywy dotyczy bowiem nie tylko licencji wieloterytorialnych, które z uwagi na swój powszechny charakter wymagają ujednoliconych regulacji w celu zapewnienia efektywnego funkcjonowania tego rodzaju licencjonowania, ale i świadczenia przez OZZy usług na rzecz uprawnionych z innych krajów UE. Ponadto, zamierzeniem projektu dyrektywy jest także harmonizacja działalności OZZów, z uwagi na faktyczne rozszerzenie zasady swobody przepływu usług, co wymaga ujednolicenia tak kwestii organizacyjnych OZZów, jak również zagadnień odnoszących się do transparentności funkcjonowania tych podmiotów i ich kontroli przez podmioty uprawnione. Zgodnie z motywem 8. projektu dyrektywy jej celem jest m.in. dopilnowanie określonego poziomu przestrzegania praw członków OZZów, który jest zróżnicowany wśród Państw Członkowskich. Wobec tego jedynie stworzenie określonego minimum może zapewnić pełną realizację zasady swobody świadczenia usług na obszarze całej Unii Europejskiej przez OZZy i stworzenie rzeczywistego rynku obrotu prawami autorskimi, który rządziłby się prawami wolnorynkowymi. Aby jednak OZZy zapewniały ochronę praw swoich członków oraz podmiotów, które powierzyły im swoje prawa w zarząd, a także poszanowanie użytkowników praw autorskich i praw pokrewnych niezbędna jest także daleko idąca transparentność funkcjonowania tych organizacji, która umożliwić może pełną kontrolę ich działalności. Uwaga ta jest tym bardziej aktualna, że OZZy nie podlegają dyrektywom dot. spółek, a więc nie są one objęte obowiązkami informacyjnymi przewidzianymi w tych aktach prawnych. Jednocześnie wobec usługowego charakteru przedmiotu działalności OZZów zasadne jest także zbliżenie struktury organizacyjnej oraz określonych w projekcie dyrektywy mechanizmów korporacyjnych do tych stosowanych w spółkach prawa handlowego. Zwrócić należy uwagę, że z uwagi na fakt, że omawiany dokument nie odwołuje się do aktów dot. spółek, projekt dyrektywy nie narzuca Państwom Członkowskim formy prawnej, w jakiej funkcjonować mają OZZy. Odzwierciedleniem tego stanu rzeczy jest definicja OZZu określona w art. 3 lit. a) projektu dyrektywy, która jest na tyle ogólna i szeroka, że mieści zarówno spółki prawa handlowego jak i organizacje o charakterze stowarzyszeń, czy fundacji. Ingerencja ogranicza się zatem wyłącznie do wprowadzenia

skutecznych i transparentnych mechanizmów zarządzania i funkcjonowania OZZów (por. np. motywy 11-14).

Nieuzasadnione jest także stanowisko Komisji do Spraw Unii Europejskiej, wedle którego możliwość outsourcingu przez OZZy licencjonowania wieloterytorialnego prowadzić będzie do osłabienia ochrony prawnoautorskiej. Warto zauważyć, że już obecnie OZZy powołują wspólnych pełnomocników np. do egzekwowania opłat z tytułu importu czystych nośników, czy wewnętrznie wydzielają jednostki organizacyjne, odpowiedzialne za pobór i podział opłat. Pamiętać także należy, że art. 27 projektu dyrektywy nie uprawnia do przekazywania przez OZZy swoich uprawnień podmiotom nie posiadającym statusu takiej organizacji, a jedynie stanowi jednoznaczną legitymację dla korzystania z usług innych podmiotów w celu skuteczniejszego i efektywniejszego prowadzenia zbiorowego zarządzania. Ponadto, jak zauważają autorzy projektu dyrektywy w motywie 27. nowe obowiązki sprawozdawcze OZZów oraz użytkowników wymagają funkcjonowania rozbudowanego i sprawnego systemu informatycznego, który zapewnić będzie stosowny poziom monitorowania korzystania z utworów w Internecie. Jednocześnie obecny stan zaawansowania technologicznego polskich OZZów pozwalają przyjąć, że realizacja takich obowiązków bezpośrednio przez te podmioty narażać mogłaby dużych problemów. Stąd powierzenie realizacji obowiązków sprawozdawczych i monitorowania przedsiębiorcom zewnętrznym, przy jednoczesnym zachowaniu odpowiedzialności OZZów uznać należy za słuszne i realistyczne rozwiązanie. Tym samym, zdaniem PIKE stanowisko przedstawione w ww. projekcie uchwały jest nieprawidłowe.



Jerzy Straszewski
Prezes Zarządu PIKE